

GAZETA USTROŃSKA

OBRONA
KONSUMENTÓW

CZANTORIA
NA TKB

DO ŹRÓDEŁ

Nr 33 (572) 15 sierpnia 2002 r. 1,70 zł (w tym vat 7 %) ISSN 1231-9651

DNI USTRONIA

- 23 sierpnia godz. 7.00-14.00 Ustroński Targ *Targowisko*
23 sierpnia godz. 17.00 Spotkanie z ustrońską książką i koncert Karoliny Kidoń
Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa
24 sierpnia godz. 14.00 *Auto-Wir*
Parking Sparu w Hermanicach
24 sierpnia godz. 17.30 Wystawa Iduny Schnepf i koncert Karoliny Dyby
Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa
24 sierpnia godz. 19.00 Koncert organowy prof. J. Gembalskiego i jego uczniów
Kościół ewangelicko-augsburski
24 sierpnia godz. 19.30 Bieg Romantyczny
Start i meta na ul. Nadrzecznej obok Karczmy Góralskiej
- 25 sierpnia USTROŃSKIE DOŻYŃKI**
godz. 11.00-17.00 Kiermasz ustrońskich twórców - *Boisko obok Muzeum*
godz. 14.00 Korowód dożynkowy
godz. 15.00 Obrzęd dożynkowy w wykonaniu EL „Czantoria, chóru „Ave” i Chóru Ewangelickiego
Koncert dożynkowy: ER „Równica”, muzycy z Międzynarodowych Warsztatów Muzycznych
Biesiada Śląska - grupa „Trzy Ofiary” - *Amfiteatr*
godz. 17.30 Festyn Dożynkowy Zespół Janusza Śliwki
- *Krąg taneczny*

W NIEBIE WYSTARCZY BARYTONÓW

Rozmowa z Krzysztofem Krawczykiem
po koncercie w Ustroniu

Skąd wziął się pomysł wspólnego występu pana z Eleni?
Nie pracujemy razem po raz pierwszy. Często tak jest, że nawet nie wiemy wcześniej, że występujemy w jednym koncercie. To rynek określa jacy wykonawcy gdzie są potrzebni. My z Eleni mamy podobny rynek, ponieważ jesteśmy piosenkarzami... można powiedzieć rodzinnymi.

W 2002 r. został opublikowany sondaż OBOP-u, według którego został pan uznany za najpopularniejszego polskiego piosenkarza w kraju i wśród Polonii. Jak zareagował pan na to, że na dalszych miejscach znaleźli się tacy wykonawcy jak: Ryszard Rynkowski, Michał Wiśniewski, Zbigniew Wodecki czy Krzysztof Cugowski?

Artyści ci dostali Fryderyki, więc jakoś ten chleb jest dzielony. Ja specjalnie na to wpływu nie mam, bo o tym albo decyduje jakaś komisja wzajemnej adoracji, jakieś towarzystwo albo publiczność, albo jeszcze inne względy. To oczywiście bardzo mile, ale nie zna-

(cd. na str. 2)



Piękne dziewczyny podczas wyborów Miss Wakacji 2002 w Ustroniu. Od lewej: pierwsza wicemiss Anna Krzikawski, Miss Wakacji Eliza Kozłowska, Miss Publiczności, cieszyńska Natalia Kajor i Jelena Novacić z Chorwacji. Po raz pierwszy od wielu lat wyborom Miss Wakacji towarzyszył deszcz. Nie zniechęciło to publiczności, nie pozbawiło też uśmiechu najpiękniejszych dziewcząt. Fot. W. Suchta

ICH TROJE

16 sierpnia o godz. 20.00 w ustrońskim amfiteatrze wystąpi zespół „Ich Troje”. Dla pierwszych sześciu osób, które w piątek 16 sierpnia o godz. 8.00 przyjdą do naszej redakcji mamy 6 bezpłatnych biletów na koncert.

F.P.H.U. **ALMET**
SKUP ZŁOMU
I METALI KOLOROWYCH

zaprasza

**NAJWYŻSZE CENY SKUPU
W REGIONIE**

przyjdź, zobacz, sprawdź
43-450 Ustroń, ul. Fabryczna 7
tel./fax: 854 40 37

SPAR

Serdecznie zapraszamy do
supermarketów SPAR

w Ustroniu Hermanicach przy ul. Skoczowskiej 76.

od poniedziałku do soboty od 7.00 do 21.00.

w Ustroniu przy ul. 3 Maja 44

od poniedziałku do soboty od 7.00 do 22.00

niedziela

od 10.00 do 22.00

W NIEBIE WYSTARCZY BARYTONÓW

(dok. ze str. 1)

czy, że można sobie teraz usiąść na laurach. W tym zawodzie się kuponów nie odcina, bo ciągle trzeba produkować nowe kupony. W programie „Muzyka łączy pokolenia” zaśpiewał pan razem z „T. Love” i „Ich troje”. Jaki jest pana stosunek do współczesnej muzyki rozrywkowej i czy sądzi pan, że muzyka rzeczywiście „łączy pokolenia”?

Powiem taki utarty zwrot, że muzyka na pewno łagodzi obyczaje. Natomiast czy muzyka rzeczywiście łączy pokolenia, tego nie wiem. Ten program był próbą udowodnienia tego, że młodzi wykonawcy mogą wykonywać nasz repertuar i na odwrót. To było raczej zrobione dla potrzeb telewizyjnych, niż żeby udowodnić taką tezę. Spotkanie było udane i bardzo edukujące.

Młode pokolenie kojarzy Pana twórczość głównie z płytą nagraną z Goranem Bregovicem, „Daj mi drugie życie”.

Rzeczywiście coś w tym jest, że to 100.000. sprzedanych płyt, czyli platynową płytę, zawdzięcza głównie młodemu odbiorcom mojej muzyki. Bardzo się cieszę z tego, że młodzi ludzie zaakceptowali moje piosenki, gdyż niektóre z nich zawierają pewien morał. Na przykład piosenka „Mój przyjacielu” mówi o tym, że nie warto zdradzać, bo zawsze za to jakaś kara będzie. Mówiąc tak zupełnie poważnie, przyjaciela, żony się nie zdradza nigdy. Cieszę się, że młoda publiczność to kupiła.

Sukcesem na X Jubileuszowym Festiwalu Polskich Wideoklipów Yach Film' 2001, udowodnił Pan, że drzemia w nim także talenty aktorskie. Pana kreacja w teledysku do wspomnianej piosenki „Mój przyjacielu” otrzymała główną nagrodę w kategorii „najlepsza kreacja aktorska wykonawcy utworu muzycznego”. A jednak odmówił pan zagrania w filmie „Kariera Nikodema Dyzmy”...

Mój ojciec był aktorem dramatycznym i śpiewakiem operowym, i grał również w filmach. Ja nie lubię wychodzić przed szereg, czuję się przede wszystkim piosenkarzem. Chyba dobrze zrobiłem, bo film nie jest najwyższego lotu. Wiedziałem, że zostałbym zamknięty w schemacie jakiegoś gangstera, jako że twórcą filmu spodobała



K. Krawczyk w amfiteatrze.

Fot. W. Suchta



W dolinie Jatnego w Brennej stał kiedyś folusz, czyli warsztat do wyrobu sukna. Koło wodne i dwa ciężkie młoty stały jeszcze po wojnie. Przeniesiono je do skansenu w chorzowskim Parku Kultury i Wypoczynku.

Na szczycie Wzgórza zamkowego w Cieszynie zostały wzniesione w 1916 r. sztuczne ruiny. W dolnej części wykorzystano pozostałości baszty północnej. Ruiny są turystyczną atrakcją.

♦ ♦ ♦

Nie mniejszą atrakcją jest Studnia Trzech Braci, z którą związana jest legenda o założeniu miasta przez Bolka, Leszka i Cieszka. Odwiedzający to miejsce turyści wrzucają do wody grosik na szczęście.

się ta postać. Uważałem, że ani sławy ani popularności mi to nie przyniesie, a nie chciałem występować w filmie, który, moim zdaniem, nie ma przyszłości. Być może otrzymam jeszcze jakieś oferty.

Słyszałam, że jest pan wielkim fanem Adama Małysza i skoków narciarskich. W teledysku do piosenki „Ojda ojda” można zobaczyć jak przeżywa pan skoki naszego mistrza. Został pan nawet zaproszony do udziału w transmisji z zawodów w Willingen w 2001 r.

Tak, to prawda. Spotkanie nie doszło do skutku z powodu niezgodności terminów - moich i Adama. Najśmieszniejsze jest to, że my się nie znamy osobiście. Natomiast, żeby ukoronować jego genialne wyniki postanowiliśmy pod treść jednej z piosenek Bregovica podciągnąć te narty i trochę satyrycznie pokazać Krawczyka, który lata po niebie jak Adam Małysz.

Jak wspomina pan występ przed Ojcem Świętym na Placu Św. Piotra?

Udało mi się trzykrotnie klęczeć przed papieżem. Po raz pierwszy mogłem śpiewać dla niego, gdy w 1997 przyjechał do Częstochowy. Wreszcie udało mi się to zrobić w Rzymie, na Placu Św. Piotra, kiedy nieoczekiwanie ksiądz, prowadzący całą ceremonię, poprosił mnie o wykonanie psalmu „Pan mój pasterzem” - bardzo bliskiego sercu Ojca Świętego. Muszę powiedzieć, otrzymałem dość miłe brawa od 200.000 głównie polskich wiernych, jako że była to narodowa pielgrzymka. Wtedy ksiądz prowadzący szepnął mi: „A teraz biegiem, na kolana przed papieżem!” Chodziłem o lasce, bo mam uszkodzone biodro, ale zapomniałem o tym i jak rączy jeleni, pobieglem. Stałem się obiektem sympatycznego żartu, krążącego potem wśród polskich pielgrzymów: „Cud w Rzymie, Krawczyk łaskę odrzucił!” Trzeci raz był, gdy tego samego dnia wręczyliśmy papieżowi wraz z moją żoną i menadżerem złotą płytę za nagranie „Ojcu Świętemu śpiewajmy”. Przygotowałem sobie wtedy przemówienie zaczynające się od słów: „Ojcze, my, niegodni...” Ale papież przerwał mi z uśmiechem: „Dlaczego?”

Całkiem innym obiektem pewnej pana fascynacji jest osoba króla rockendrolla Elvisa Presley’ a? W USA współpracował pan z Davidem Briggsem, muzykiem i aranżerem Elvisa, a pana płyta „Gdy nam śpiewał Elvis Presley” osiągnęła status platynowej.

Można powiedzieć, że to była taka moja miłość dziecięca, młodości. On śpiewał liryczne piosenki, przy których można się było przykleić do dziewczyny na prywatce. Te piosenki i jego głos przenosiły nas w jakiś inny świat dziwnego afektu. To były pierwsze prywatki właśnie, pierwsze potajemne pocałunki, pierwsze koty za płoty... Elvis dał przykład jak ciężko trzeba pracować na scenie dla swojej publiczności, jak bardzo trzeba ją szanować. Dawał z siebie wszystko i jeszcze więcej, można powiedzieć, że wykańczał się zdrowotnie na tej scenie. Oprócz tego był też dobrym człowiekiem. Wiele pieniędzy przekazywał na cele charytatywne. Dlatego imponował mi także jako człowiek. Mam nadzieję zaśpiewać ze swoim ojcem, z Elvisem Presleyem i ze wszystkimi tymi, którzy wcześniej odeszli, w tym wspaniałym chórze niebiańskim. Ale na razie barytonów chyba nie potrzebują, więc mogę spokojnie śpiewać tu.

Na razie z tego co wiem śpiewa pan ze swymi dziećmi.

Tak, próbuję w ten sposób integrować rodzinę. Mówi się przecież, że w domu, w którym się nie śpiewa, jest smutno. Tam, gdzie się śpiewa, można natomiast wejść i czuć się bezpiecznie.

Bardzo dziękuję za rozmowę. Rozmawiała: Olga Wieczorek

Cieszyn sąsiaduje z czeskim Cieszynem oraz gminami Dębówiec, Golezów i Hażlach. Liczy niespełna 38 tys. mieszkańców. Jest mniejszy od Karwiny czy Hławierzowa po drugiej stronie Olzy, o Ostrawie nie mówiąc.

♦ ♦ ♦

Pierwsi mieszkańcy cieszyńskiego podgrodzia, które dało początek miastu, uprawiali ziemię i wypasali na podmiejskich pastwiskach bydło. Przy ich domostwach stały stodoły i stajnie.

W cieszyńskim kościele św. Marii Magdaleny znajduje się nagrobek księcia Przemysława I Nossaka - jednego z najwybitniejszych władców Księstwa Cieszyńskiego. Nagrobek wykonano jeszcze za życia księcia.

♦ ♦ ♦

Ulica Przykopa, zwana cieszyńską Wenecją, należy do najbardziej malowniczych zakątków nadolziańskiego grodu. Kiedyś była to dzielnica tkaczy, sukienników, kowali i białoskórników. (nik)

KRONIKA MIEJSKA

Państwowy Powiatowy Inspektorat Sanitarny w Cieszyń informuje, że w rzece Wiśle w Ustroniu i Nierodzimiu stwierdzono dobrą jakość wody, w związku z czym nadaje się ona do kąpieli i rekreacji.

W piątek 16 sierpnia na stadionie Kuźni Inżynierów odbędzie się festyn sportowy. Początek o godz. 14.30. W programie gry i zabawy dla dzieci, czarna magia, rodeo, zawody strzeleckie, a także spotkanie piłkarskie oldbojów. Wieczorem planowana jest zabawa taneczna. Festyn organizuje klub Kuźnia Inżynierów i Urząd Miasta.

Wakacyjny turniej piłki nożnej pod patronatem przewodniczącego Komisji Kultury Fizycznej Rady Powiatu Karola Chraściny odbędzie się: 23 sierpnia dla dzieci roczników 1988 i młodszych oraz 28 sierpnia dla młodzieży roczników 1984-87 na boisku os. Manhattan. Zgłoszenia drużyn sześciuosobowych w dniu zawodów lub telefonicznie: 854-34-76, 854-57-55 w godz. 15-22.



Trwa budowa ronda w centrum miasta. Na dawnym skwerku powstał okazały wykop. Przekładane są instalacje. Zmalał ruch samochodowy na rynku. Fot. W. Suchta

Urząd Miasta w Ustroniu informuje, że został wywieszony na tablicy ogłoszeń na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonych do zbycia w drodze bezprzetargowej.

ZA DUŻE DRZEWO

Proszę o zamieszczenie w następnym numerze Gazety Ustrońskiej sprostowania do artykułu „Przebudowa rynku” zamieszczonego w numerze 32 z dnia 8 sierpnia 2002 r., ponieważ moja informacja na temat usuniętej magnolii przekazywana Pani sporządzającej artykuł była nieco szersza i inaczej sformułowana.

Ogólnie magnolia jest gatunkiem źle znoszącym przesadzenie, co spowodowane jest jej specyficznym układem korzeniowym. W naszym mieście nikt nie dysponuje ciężkim sprzętem specjalistycznym do przesadzenia drzew, trzeba by go było sprowadzić z Poznania lub z Niemiec. Operacja taka kosztowałaby około 10.000 zł, a nawet 12.000 zł i to bez gwarancji przyjęcia się rośliny, ponieważ magnolia była drzewem zbyt dużym i grubym do przesadzenia. Rekompensatą za usunięcie magnolii i innych drzew będzie wprowadzenie jesienią br. nowych nasadzeń. Zamierzamy obsadzić pas trawnika biegnący przy ul. Szpitalnej oraz wprowadzić 5 szt. magnolii w nasłonecznionych i dostrzegalnych miejscach miasta.

Eugeniusz Greci

pola NOWA MARKOWA ODZIEŻ
W CENACH PRODUCENTA
HURT DETAIL
Ustroń, ul. Daszyńskiego 70 A
godziny otwarcia: pn-pt 9.00-17.00 soboty nieczynne

KRONIKA POLICYJNA

5.08.2002 r.

O godz. 4.00 na ul. Katowickiej zatrzymano mieszkańca Łodzi, który kierował samochodem po spożyciu alkoholu. U zatrzymanego stwierdzono obecność 0,50 prom alkoholu we krwi.

5/6.08.2002 r.

Nieznani sprawcy, wybijając szybę, dokonali w nocy włamania do kasy obiektu gastronomicznego na terenie parku leśnego.

6/7.08.2002 r.

Nocą włamano się do sklepu spożywczego przy ul. Skoczowskiej, kradnąc alkohol i papierosy.

7.08.2002 r.

O godz. 10.30 na ul. Skoczowskiej kierujący polonezem mieszkaniec Ustronia wymusił pierwszeństwo, doprowadzając do kolizji z fiatem 126p, kierowanym przez mieszkańca Kiszelowa.

7.08.2002 r.

Na skrzyżowaniu ulic 3 Maja i Partyzantów kierowca vw golfa, mieszkaniec Kalisza, wymusił pierwszeństwo przejazdu, co spowodowało kolizję z samochodem

marki Audi 80, kierowanym przez mieszkańca Ustronia.

9.08.2002 r.

O godz. 10.05 doszło do kolizji drogowej, przy udziale cinquecento, kierowanego przez mieszkańkę Zdżiszowic i fiata 126p, którym kierował mieszkaniec Ustronia. O winie rozstrzygnie sąd grodzki.

9.08.2002 r.

O godz. 16.45 na ul. Katowickiej mieszkaniec Ustronia jadący samochodem marki Skoda felicia najechał na tył poprzedzającego pojazdu, który z kolei uderzył w inny. W efekcie doprowadziło to do kolizji drogowej z udziałem czterech pojazdów.

9.08.2002 r.

O godz. 20.30 na ul. Katowickiej kierowca samochodu marki BMW z Gliwic, wpadł w poślizg, a następnie zjechał do rowu i uderzył w drzewo.

11.08.2002 r.

O godz. 10.55 na ul. Katowickiej kierowca audi mieszkaniec Istebnej nie zachował ostrożności podczas wyprzedzania i doprowadził do kolizji z renault, kierowanym przez mieszkańca Bielska-Białej. (ow)

STRAŻ MIEJSKA

5.08.2002 r.

Na wniosek mieszkańców dwukrotnie interweniowano na jednej z posesji przy ul. Jelenica. Sprawa dotyczyła palenia ogniska.

6.08.2002 r.

Interweniowano w sprawie zakłócania porządku przez nietrzeźwego mężczyznę na ul. Daszyńskiego.

6.08.2002 r.

Podobna interwencja na ul. Grażyńskiego, gdzie na chodniku zasnął nietrzeźwy mężczyzna.

7.08.2002 r.

O godz. 16.40 interweniowano na ul. Uroczej, gdzie wspólnie z policją i mieszkańcami usiłowano złapać byka. Zwierzę schwytano i przywiązano do drzewa, ustalono też kto jest właścicielem zwierzęcia. Ponieważ właściciel był poza domem, na miejsce przybył jego sąsiad i wspólnymi siłami zwierzę zostało odprowadzone na ul. Skoczowską.

8.08.2002 r.

W godz. 8-12 i 17-19 Straż Miejska zabezpieczała trasę wyścigu kolarskiego.

9.08.2002 r.

Wspólnie z pracownikami Wydziału Ochrony Środowiska UM i Wodociągów skontrolowano gospodarkę wodno-ściekową na 54 posesjach przy ul. Polańskiej.

10.08.2002 r.

W czasie nocnego patrolu z policją interweniowano w dwóch lokalach z powodu zbyt głośno puszczanej muzyki po 22.00.

10.08.2002 r.

O godz. 1.15, wspólnie z policją interweniowano na polu namiotowym w Polanie w sprawie zakłócania ciszy nocnej przez niezameldowane tam osoby.

11.08.2002 r.

Szczegółowa kontrola osób handlujących w Parku Kuracyjnym - w dwóch przypadkach nałożono mandaty za brak pozwolenia na handel w określonym miejscu.

11.08.2002 r.

Interweniowano na ul. Mickiewicza, gdzie na jezdni leżał nietrzeźwy mężczyzna. (ag-w)

NAJWIĘKSZA SZKOŁA JĘZYKOWA W REGIONIE
Centrum Edukacyjne Libra
PŁACÓWKA POD PATRONATEM
Libra OXFORD
PASTORAL W ALBERTY UNIVERSITY PRESS
Ustroń, ul. A. Brody 4
Skoczów, ul. Cieszyńska 1a
Cieszyń, ul. Mennicza 20
Strumień, ul. Pocztowa 3/5
Czechowice-Dziedzice, ul. Kolejowa 16
KURSY JĘZYKOWE
ANGIELSKI NIEMIECKI
WŁOSKI HISPANISKI FRANCUSKI
ZAPISY OD 16 SIERPNIA
PN.-PT. 15.00 - 20.00
SB. 9.00 - 12.00
854 56 28
www.libra.edu.pl

OKNA
najniższe ceny
Ustroń Hermanice
ul. Skoczowska 47 e
(obok kolektury Lotto)
tel. 854-53-98
Zapraszamy!

STAROSTA W JURY

Już po raz siedemnasty, w drugą niedzielę sierpnia, ustronński amfiteatr zapelniał się miłośnikami urody, wdzięku i rozrywki. Podczas XVII Międzynarodowych Wyborów Miss Wakacji 2002 o koronę i tytuł najpiękniejszej walczyło 12 dziewcząt z 9 krajów. Dobrą rozrywkę wszystkim gościom zapewnili zaproszeni artyści: roztańczony w latynoskich rytmach zespół „Los Bahamas Desperados”, obiecujący zespół wokalny „Nana”, powracający po dłuższej przerwie do polskich fanów wokalista **Jerzy Grunwald** oraz tryskający energią i poczuciem humoru „młody debiutant” (jak został zapowiedziany) - **Cezary Pazura**. Publiczność mogła też spotkać się ze stałym gościem konkursu, **Izabelą Trojanowską**. Artystka parokrotnie zasiadała w jury, rok temu była jego przewodniczącą, w tym roku zaśpiewała dla zgromadzonej publiczności swoje największe przeboje.

Imprezę z wdziękiem prowadziła para prezenterów z TVP: **Patrycja Tomaszczyk** z Telewizji Katowice i znany wszystkim z „Teleekspresu” **Maciej Orłoś**.

Przed artystami stało poważne zadanie rozgrzania ustronńskiej publiczności, jako że po raz pierwszy od wielu lat wybory odbywały się w strugach deszczu. Widzowie początkowo niechętnie odkładali parasole, które zasłaniały widok i znacznie utrudniały swoim posiadaczom nagradzanie występujących oklaskami.

- Proszę państwa, proszę bardzo pozamykać te parasole! - upominał więc maruderów M. Orłoś, schroniony pod zadaszeniem amfiteatru - Przecież już nie pada.



Mimo deszczu z czasem amfiteatr wypełnił się do ostatniego miejsca. Fot. W Suchta

Publika szybko się jednak zahartowała i podczas kabaretowych popisów Cezarego Pazury już tylko nieliczne głowy chowały się pod parasolami.

- Jesteście publicznością wyjątkową, wakacyjną, niedzielną - przywitał widzów Cezary Pazura. - **Macie wielkie szczęście, że tu jesteście, bo tu jest takie czyste powietrze.**

Aktor dał pokaz swoich możliwości. Były to szarże kabaretowe, komentowane przez publiczność śmiechem i oklaskami.

Podobnie jak w zeszłym roku choreograficznie wszystkie finalistki przygotowała **Petra Pistecka** z Czech. Dziewczęta swobodnie poruszały się na scenie i z dużą świadomością własnych walorów, umiejętnie prezentowały je publiczności. Nawet osoby niezbyt czule na kobiece wdzięki musiałyby przyznać, że finalistki tegorocznej edycji konkursu były wyjątkowo urodziwe. Szczególnie okazałe zaprezentowały się we wspaniałych sukniach ślubnych.

Wśród finalistek znalazła się **Diana Lantratowa** do niedawna z Ukrainy, ostatnio z Izraela.

- **Brałam udział w wielu konkursach piękności na Ukrainie - powiedziała D. Lantratowa. - Przeprowadziłam się z Ukrainy do Izraela na zawsze. Podoba mi się tam, tylko klimat jest o wiele gorętszy niż na Ukrainie i muszę do tego jeszcze się przyzwyczaić.**

Przewodniczącym jury był wice starosta **Tadeusz Kopeć**, który bacznie przyglądał się kandydatkom. Wszyscy zgromadzeni mogli wybrać swoją kandydatkę, a wśród głosujących rozlosowano 12 nagród. Im bliżej do finału, tym atmosfera stawała się gorętsza. Przyznano następujące nagrody: Miss Publiczności -



Tak jak w latach ubiegłych najefektowniej dziewczyny prezentowały się na specjalnym wybiegu. Fot. W Suchta

Natalia Kajor z Cieszyna; Miss Body - **Petra Krasnicova**, Słowacja; Miss Wdzięku - **Mirka Navratilova**, Czechy; Miss Sympatii - **Ewa Ślepecka**, Austria; Miss Elegancji - **Diana Lantratowa**, Izrael; Miss Foto - **Marina Zanjuk**, Ukraina; Miss International - **Weronika Owusu**, Ghana; II Wicemiss Wakacji - **Helen Montole**, Francja; I Wicemiss Wakacji - **Anna Krzikawski**, Niemcy, i wreszcie Miss Wakacji 2002 - **Eliza Kozłowska** z Olecka. Podczas ogłaszania werdyktu najwięcej kontrowersji wzbudziła nagroda dla II Wicemiss Wakacji, mieszkającej w Paryżu, w postaci tygodniowej wycieczki do... Paryża! Nic dziwnego, że publiczność odpowiedziała gwizdami dezaprobaty, nie ukrywając swego niezadowolenia.

Miss Wakacji, która wchodzi do garderoby po wielu minutach od ogłoszenia werdyktu jury, próbuje się przebierać, ale ciągle jest proszona o autografy i wspólne zdjęcia. - **Strasznie jestem stremowana jeszcze do tej chwili, lecz podekscytowana przede wszystkim - mówi Eliza Kozłowska, szczęśliwa Miss Wakacji 2002. - Nie spodziewałam się takiego wyniku. Do tej pory się trzęsę. Myślałam, że wygra któraś z blondynek, jestem więc bardzo zaskoczona. Jestem ubiegłoroczną Miss Suwalszczyzny, Miss Lata w Jastrzębiej Górze. Dwa lata temu wygrałam konkurs Miss Olecka, czyli mojego miasta, oraz zostałam Miss Publiczności. Pierwszy raz jestem w Ustroniu i bardzo mi się tu podoba.** (ow)



W strojach sportowych kandydatki na Miss Wakacji wspólnie wykonały układ taneczny. Fot. W Suchta

JESTEŚMY SUPERGRUPĄ

Ustrońska Świetlica Socjoterapeutyczna w tym roku już po raz drugi zorganizowała kolonie dla swych wychowanków. Dwadzieścioro dzieci między 10 a 19 lipca aktywnie odpoczywało w Jastrzębiej Górze. Podczas wyjazdu realizowany był autorski program socjoterapeutyczny pt. „Zostańmy supergrupą.”

Uczestnicy zostali podzieleni na dwie grupy - starszą (13-16 lat) i średnią (10-13 lat). Większość dzieci działa w tych samych grupach przez cały rok, ale tuż przed wyjazdem na kolonie dołączyło do nich kilka nowych osób. Dlatego właśnie dla wychowawców bardzo ważne było, aby oba zespoły zintegrowały się wewnętrznie, a także, żeby ich członkowie samodzielnie wyłonili struktury każdej z grup. Dzieciaki same wybierały więc spośród siebie lidera, sekretarza, obserwatora i innych „funkcyjnych”, którzy mieli się okazać niezbędni przy wykonywaniu zadań grupowych. Oczywiście, struktura ta mogła się zmieniać, co mobilizowało każdego z osobna do pokazania się z jak najlepszej strony. Temu wszystkiemu sprzyjała pewna niezależność grup od ich opiekunów, większa niż normalnie w ciągu roku.

Każdy z dziesięciu dni pobytu miał swoje hasło przewodnie oraz słowo klucz do rozszyfrowania przez obserwatorów obu grup. Jedno i drugie wiązało się z zadaniem na dany dzień.

- Program wymagał solidnej pracy koncepcyjnej już ponad miesiąc przed wyjazdem - mówi **Gabriela Głajcar**, kierowniczka Świetlicy. Także uczestnicy już w ciągu roku przygotowywali się



Od lewej: pani Gosia, Szymon, Sławek, Tobiasz, Piotrek, Krystian, Darek, Przemek, Sylwek, pani Monika, Sylwia, Rafał, Natalia, Basia, Kamil, Kasia, Samanta, Agnieszka, Wioletta, Krystian. Leżą: Daria, Piotrek.

do wyjazdu. - Przed wyjazdem dzieci uczyły się alfabetu Morse'a, tego jak posługiwać się busolą i mapą, same też sporządzały mapki terenu. Chcieliśmy, żeby program był trochę „survivalowy”, żeby wiązał się z przeżyciem prawdziwej przygody - śmieje się G. Głajcar. Te umiejętności miały przydać się młodym traperom już drugiego dnia pobytu, gdy ich zadaniem było rozwiązanie kwizu związanego ze znajomością ośrodka i okolicy, w której mieszkali. Potrzebna była m.in. wiedza o miastach położonych na wschód i na zachód od Jastrzębiej Góry. Bardzo odpowiedzialnymi zadaniami dla obu grup było przygotowanie wycieczki do Karwi oraz zorganizowanie ogniska. Wykonanie wszystkich zadań było punktowane według jasnych, z góry podanych kryteriów.

- Każdego dnia, po śniadaniu, spotykałam się z całą społecznością kolonijną i informowałam grupy o planie dnia oraz o tym czego od nich oczekujemy. Grupa, która zwyciężyła danego dnia, w nagrodę mogła wybrać sobie przywilej ze specjalnej listy. Tę listę grupa stworzyła przed wyjazdem. Były tam propozycje nagród, jakie uczestnicy chcieliby otrzymać za dobrze wykonane zadania. Przywileje były bardzo różne, np.: przedłużona o godzinę dyskoteka albo dodatkowe wyjście na plażę dla grupy. Co ciekawe, - dodaje pani G. Głajcar - tak się jakoś złożyło, że grupy wygrywały na przemian.

Ponadto każda z grup dowartościowywała indywidualnie osobę najbardziej zasłużoną w całym dniu, co odbywało się metodą „po-

zytywnej nominacji”. Dzieci gromadziły się każdego wieczora, by przyznać plusy osobom wyróżniającym się. Odbywało się to pod okiem opiekuna, czuwającego nad tym, aby głosowanie odbyło się bez żadnych manipulacji.

- Wytłumaczyliśmy podopiecznym, że nie chodzi o to, by nagradzać osobę, którą najbardziej się lubi, ale tego, kto w ciągu dnia był najbardziej pomocny, najbardziej przyczynił się do sukcesu grupy - stwierdza pani G. Głajcar. W pomysł „pozytywnej nominacji” wyczuwa się oczywiście wpływ programów typu reality shows.

- Dzieci oglądają te programy, często się do nich odnoszą. My chcieliśmy „wyprostować” przesłanie, jakie niesie telewizja. Nawet dorosłych konstruktywna krytyka bardziej motywuje. Wybieranie najlepszych dowartościowuje dzieci, uzyskują one pozytywne informacje zwrotne na swój temat, co pozwala im uwierzyć w siebie, a nawet docenić w sobie zalety, których wcześniej nie zauważały. - mówi z przekonaniem kierowniczka świetlicy. W psychologii takie działanie nazywa się „pozytywnym głaskiem”. Osoby obdarzone największą ilością plusów mogły również wybrać sobie nagrodę z listy przywilejów indywidualnych.

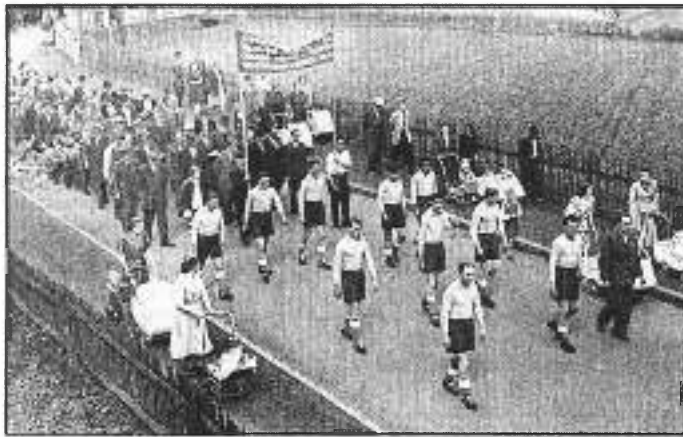
Wśród codziennych atrakcji takich jak plażowanie, dyskoteki i rozgrywki sportowe, znalazła się okazja zwiedzenia Trójmiasta. Podczas wycieczki podopieczni mieli za zadanie sporządzenie przewodnika po najciekawszych zakątkach Gdyni, Gdańska i Sopotu.

Mówiąc o rezultatach wyjazdu pani Głajcar nie kryje zadowolenia: - Właściwie zrealizowaliśmy wszystkie nasze cele. Z rywalizacji obie grupy wyszły zwycięsko. Stały się supergrupami, zżyłymi, zintegrowanymi, usamodzielnionymi, a o to przecież chodziło! W grupach nawiązała się bezinteresowna solidarność. To było widać, gdy grupa stawiała murem za tymi bardziej pobudliwymi swymi członkami, których czekał wybór kary - też z samodzielnie utworzonej przez dzieci listy. Podopieczni świetlicy nauczyli się też sami organizować swój wolny czas. Dla wszystkich był to czas potrzebnego wypoczynku i dobrej zabawy. - Dla mnie zawsze najsmutniejsze są momenty takie jak ten, gdy jedno dziecko, kiedy już wsiadaliśmy do pociągu, spoglądało na mnie smutnymi oczami: „Pani Gabrysiu, zostaliśmy tu jeszcze dwa miesiące!” **Olga Wieczorek**

W dawnym USTRONIU

Na zdjęciu pochód pierwszomajowy z lat 50. Na temat tego robotniczego święta „Głos Ziemi Cieszyńskiej” (nr 18 z 1957 r.) pisał następująco: „*Podobnie jak w wielu innych miejscowościach naszego powiatu, tak również i w Ustroniu tegoroczne uroczystości pierwszomajowe miały przyjemny, prawdziwie radosny przebieg. (...) W dniu 1 Maja na placu przed zakładem Kuźni Ustron odbyła się zbiórka załóg miejscowych zakładów pracy, młodzieży oraz sportowców, po czym po uformowaniu kolumny marszowej wyruszył tradycyjny pochód pierwszomajowy. Na czele pochodu poprowadzani orkiestrą i grupą sztandarową przedstawiciele władz, a za nimi grupa sportowców oraz drużyny harcerskie w nowym umundurowaniu.*”

Lidia Szkaradnik



SZUKAJĄC SATYSFAKCJI

Często jesteśmy niezadowoleni z niewłaściwie świadczonych usług, tandetnie wykonanych rzeczy, które tnż po zakupie okazują się prawdziwymi bublami. Czy wiemy jakie są nasze, konsumentów prawa i co możemy zrobić, kiedy czujemy się oszukani?

Poprosiłam o rozmowę Powiatowego Rzecznika Praw Konsumentów Wiesławę Górską.

Jakie skargi od konsumentów najczęściej wpływają do Pani w lecie?

W lecie wpływają skargi podobne jak przez cały rok. Nie jest tak, że występuje jakaś wyraźna sezonowość, że np. zimą skarżymy się na centralne ogrzewanie, a latem wyłącznie na biura podróży. Jednak wpłynęły do mnie dwie albo trzy skargi na firmy turystyczne, które się nie wywiązały z oferty. W swoich katalogach określały konkretne usługi, których następnie nie było.

Takie sprawy się dość długo toczą...

Tego nie da się załatwić w ciągu dwóch dni czy tygodnia. Najpierw następuje długa korespondencja. Często po pół roku sprawy dopiero zmierzają do ostatecznego rozwiązania. Sprawy proste klienci załatwiają sami. Ja tylko doradzam im co mają zrobić i kiedy do mnie nie wracają, wiem, że wszystko zostało załatwione pomyślnie. Kiedy po dwóch albo trzech interwencjach ustnych klient nie może sobie dać rady, składa pisemnie wniosek do mnie. W tym roku zostało zarejestrowanych już 56 wniosków, ale one są na etapie ustalania faktów i mówienie o nich byłoby przedwczesne. W sprawach, którymi się zajmuję, toczy się korespondencja. Nie kończy się na jednym piśmie - przeważnie są to 4 do 5 pism. Kończy się to albo ugodą albo sądem. W zeszłym roku udzieliłam 454. porad i informacji, oprócz tego wytoczyłam 12 spraw sądowych zakończonych pozytywnie dla klientów.

Jak często konsumenci korzystają z przysługującego im prawa złożenia skargi na niesolidnego usługodawcę czy producenta?

Obecnie świadomość konsumentów w naszym powiecie jest na niezłym poziomie. Dużo osób już wie o istnieniu rękojmi, czyli podstawowej ochrony konsumenta wynikającej z przepisów kodeksu cywilnego. Nie trzeba podpisywać żadnych dokumentów, ta ochrona istnieje z mocy samego prawa. I to już w świadomości naszej tkwi. Na horyzoncie rysuje się jednak pewne niebezpieczeństwo związane ze zmianą przepisów. Rękojmia, która utrwaliła się w świadomości większości z nas zmienia się i od lipca następują zmiany nazewnictwa w nowym rozporządzeniu. Rozporządzenie to będzie obowiązywało tylko do końca roku. Od stycznia 2003 r. wejdzie w życie Ustawa o Szczególnych Warunkach Sprzedaży Konsumentkiej. Ma ona dostosowywać przepisy prawa konsumenckiego do standardów europejskich i można powiedzieć, że przewraca do góry nogami wszystko to, do czego jako konsumenci przywykliśmy, czego się nauczyliśmy i z czego dość skutecznie korzystamy. Obecnie niezmiernie ważna stanie się współpraca rzeczników z mediami i prezentacja w nich nowych przepisów.

Czy nowe przepisy uproszczą same procedury dochodzenia swoich praw?

Nowe przepisy zakładają, że konsumenci mają wysoką świadomość praw konsumenckich. Dostosowujemy nasze prawo do przepisów Unii Europejskiej, gdzie od pięćdziesięciu lat prężnie działają organizacje konsumenckie. Twórcy tych przepisów niejako zakładają, że powinniśmy umieć sami sobie radzić. Tymczasem my tego jeszcze nie potrafimy. Nie radzimy sobie z pisanie pism, dokładnym czytaniem warunków gwarancyjnych kupowanych to-

warów, nie wiemy jak się bronić. Wiele więc jeszcze trzeba zrobić, żeby nauczyć mieszkańców naszego powiatu skutecznego bronięcia swoich praw. Będzie na pewno sporo spraw spornych, które będą się kończyły rozstrzygnięciami dokonywanymi przez sąd. Być może dopiero poprzez orzecznictwo sądowe będziemy poznawać nowe przepisy.

Biorąc pod uwagę ciągle krytykowaną niedostateczną sprawność naszego sądownictwa, jak nowy system ma szansę funkcjonować?

To właściwie nie jest pytanie do mnie. Na szczęście jednak mogę powiedzieć, że w Sądzie Rejonowym w Cieszynie oczekuje się na sprawę do trzech, czterech miesięcy, podczas gdy w Warszawie czas ten wynosi dwa do trzech lat.

Jakie skargi docierają do Pani z Ustronia?

Mieszkańcy Ustronia mają różne problemy. M.in. z dostępem do SDI (stały dostęp do Internetu). Zgłosił się do mnie mieszkaniec Nierodzimia, który od trzech lat stara się o wykonanie przez Telekomunikację przyłącza. Okazuje się, że zgodnie z planami inwestycyjnymi Telekomunikacji, dopiero na przełomie lat 2002/2003 ma zostać wybudowana sieć SDI na terenie Nierodzimia.

Z terenu Ustronia jest również reklamacja butów. Sprawa ta toczy się w sądzie katowickim, ponieważ mieszkanka Ustronia kupiła sandały w Katowicach. Buty te po dwóch godzinach noszenia rozleciały się. W sklepie, gdzie dokonany został niefortunny zakup, okazało się, że nie ma mowy o zwrocie felernego obuwia. Ustornianie zaproponowano złożenie reklamacji. Przyjechała po dwóch tygodniach i liczyła na zwrot pieniędzy, tymczasem dano jej podklejone sandaiki. Sprawa toczy się w sądzie o zwrot pieniędzy. Jest właściwie prosta, ale z uwagi na ilość toczących się spraw w Katowicach, niestety przyszło nam długo czekać na rozstrzygnięcie.

Dochodzenie swoich spraw bywa też związane z ogromnymi emocjami...

Rzeczywiście. Najpierw muszę wysłuchać klienta, zrozumieć jaki jest jego problem. Najczęściej wtedy część emocji z rozżalonego konsumenta opada. Potem zaczynamy powoli zbierać dowody, zestawiać fakty. Próbuje ustalić do kogo właściwie klient ma pretensje: czy do serwisu, czy do gwaranta, czy do sprzedawcy. W tym stanie ducha dla klienta wszyscy są nieuczciwi, czuje się oszukany i bardziej niż na pieniądzach zależy mu na satysfakcji.

Wiem, że ma Pani ostatnio na koncie szczególny sukces...

Każdy urząd, który prowadzi bogatą korespondencję, ma spisana umowę z Poczta i często jest to umowa w tzw. formie skredytowanej, czyli przez cały miesiąc korzystamy z usług Poczty, a na koniec miesiąca dostajemy fakturę. W takiej również sytuacji był Urząd Miasta w Ustroniu. Umowa z Poczta mówi, że za każdą przesyłkę płacimy zgodnie z cennikiem, a ponieważ jest to opłata skredytowana poczta pobiera dodatkowo 10% wartości usługi. To był kwestionowany przeze mnie warunek umowy. W imieniu naszego Starostwa i Urzędu Miasta w Ustroniu wystąpiłam do Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów o wszczęcie postępowania antymonopolowego przeciwko Poczcie Polskiej. W kwietniu ubiegłego roku Urząd Ochrony Konkurencji wydał decyzję, że rzeczywiście dochodzi do naruszenia przepisów i nakazał zaniechanie przez Poczta Polską tych monopolistycznych praktyk. Poczta narzucała bowiem uciążliwe warunki, przysparzając sobie jednocześnie korzyści. Poczta Polska odwołała się od tej decyzji i w czerwcu br. odwołanie to zostało rozpatrzone przez Sąd Antymonopolowy w Warszawie w taki sposób, że utrzymano w mocy decyzję. W tej chwili istnieje więc możliwość zwrócenia się do Poczty Polskiej o zwrot tych nienależnie pobranych pieniędzy. A są to kwoty niemałe. Na razie czekamy do końca sierpnia na uprawomocnienie się tego wyroku, a po tym terminie wszystkie dokumenty wraz z wyrokiem przekażę burmistrzowi Ustronia.

Czy ustroniacy często szukają Pani pomocy jako Powiatowego Rzecznika Konsumentów?

W powiecie cieszyńskim jest 12 gmin i jeśli chodzi o interwencje pisemne, Ustroń wypełnia 1/12 skarg. Najwięcej interwencji ustnych, bezpośrednich jest z Cieszyna, ponieważ udzielam porad w Starostwie i najłatwiej przyjść do mnie komuś mieszkającemu na miejscu. Prowadzę również poradnictwo telefoniczne i dużo osób z miejscowości takich jak Ustroń, Wisła, Istebna korzysta z tej formy. Poradnictwo konsumenckie jest prowadzone bezpłatnie przez telefon, nr telefonu: 85-10-444, wew. 122.

Dziękuję Pani za rozmowę. Rozmawiała: Anna Gadomska

PIWNICA POD ROWNICĄ
Ustroń, ul. Daszyńskiego 1,
poleca promocyjne dwudaniowe obiady na miejscu lub na wynos w cenie 6,50 zł, proponujemy również 3 rodzaje pierogów domowych na kilogramy w cenie:
pierogi z mięsem – 15 zł/kg
pierogi z kapustą i grzybami – 12 zł/kg
pierogi ruskie – 10 zł/kg


komputery akcesoria
materiały eksploatacyjne
oryginalne i alternatywne
sieci komputerowe serwis
regeneracja tonerów
akcesoria do samodzielnej regeneracji
Zapraszamy!
LETNIA PROMOCJA
płyta CD-R za 1 zł brutto!



Prezenty od „Czantorii” dla „Gorola”.

Fot. W Suchta

SPIEWAŁA WIDOWNIA

Na wiślańskim koncercie zamykającym tegoroczny Tydzień Kultury Beskidzkiej ustronńska „Czantoria” zrobiła furorę.

- „Czantoria” ma wielu sympatyków - mówi prowadzący koncerty Tygodnia Kultury Beskidzkiej w Wiśle Henryk Cieślak. - Nastąpiły takie czasy, że aby zdobyć publiczność trzeba stworzyć prawdziwe show. Wiązanki biesiadne prezentowane przez „Czantorię” zawsze się bardzo podobają.

- Wspaniale publiczność z wami śpiewała - stwierdził H. Cieślak, żegnając zespół po występie. - Muszę powiedzieć, że kiedy słucham waszych występów, wprowadzacie mnie w taki specjalny nastrój wzruszenia. Myślę, że dziś również na tej widowni niejednej osobie zakręciła się łezka w oku.

Blisko godzinny występ „Czantorii” na scenie odnowionego wiślańskiego amfiteatru wspaniale rozgrzał publiczność, która nie chciała zespołu puścić ze sceny. Po ostatniej, biesiadnej części występu, kiedy to z zespołem śpiewała niemal cała widownia, oklaskom i bisom nie było końca. Niektórzy widzowie wręcz wołali „Jeszcze! Jeszcze!”. Trzeba było jednak pozwolić wystąpić oczekującemu na swoją kolej zespołowi z Danii, więc żegnani żywiołowo ustroniacy zeszli ze sceny.

Nie był to jedyny występ „Czantorii” tego dnia oraz podczas TKB. W południe zespół śpiewał podczas „Gorolskiego Święta” w Jabłonkowie. O krótką relację poprosiłam kierowniczą zespołu, Halinę Fober, która powiedziała:

- W pierwszą niedzielę TKB wystąpiliśmy w Szczyrku, a w ostatnią w Wiśle. Zostaliśmy również zaproszeni na „Gorolski Święto” w Jabłonkowie przez zespół „Gorol”, który gościł u nas w zeszłym roku podczas I Festiwalu Chórów Śląskich w Ustroniu. Dostaliśmy piękne zaproszenie i okazało się, że będzie to zarazem czas dwóch jubileuszy: 55-lecie „Gorolskiego Święta” w Jabłonkowie i 55-lecie samego zespołu „Gorol”. W związku z tym oprócz składanych przez nas gratulacji i życzeń przekazaliśmy również podarunki, przede wszystkim pejsza Bogusława Heczki. Naszym występem rozpoczynaliśmy niedzielny koncert 4 sierpnia. Było bardzo sympatycznie. Ponieważ musieliśmy bisować mogę stwierdzić, że koncert się podobał. Nie był to nasz pierwszy występ w Jabłonkowie, ponieważ utrzymujemy kontakty z „Gorolem” od lat. Nie występujemy tam co roku, żeby jabłonkowskiej publiczności nie sprykrzyły się nasze koncerty. Poza koncertem braliśmy również udział w pochodzie, w którym zespoły przeszły z rynku do parku, gdzie odbywa się „Święto”.

Obecnie zespół przygotowuje się do Dożynek, a także jest w trakcie nagrywania płyty z utworami ludowymi. W przyszłym roku, z okazji jubileuszu 15-lecia zamierzamy nagrać płytę z utworami religijnymi.

Na przełomie czerwca i lipca zespół gościł w Liptowskim Mikulaszu na Słowacji. Podczas święta miasta daliśmy 3 koncerty i wzięliśmy udział w pochodzie. Bardzo spodobał się nasz koncert w synagodze, która ma wspaniałą akustykę.

Od 13 do 17 września na zaproszenie z XI dzielnicy Budapesztu weźmiemy udział w Festiwalu Win. Mamy tam dać dwa koncerty oraz wziąć udział w pochodzie.

notowała: (ag-w)

DYMIĄCE OGRÓDKI

Wiele mówi się o jakości powietrza, którym oddychamy. W wydanym niedawno pierwszym zeszycie „Przyrodnika Ustronńskiego”, w artykule „Jakość powietrza atmosferycznego w Ustroniu” autorstwa Małgorzaty Węgiełek, prowadzącej Terenową Stację Badań Zanieczyszczeń Atmosfery, znajdujemy dokładne dane na temat rodzaju i źródeł zanieczyszczeń powietrza w Ustroniu. W wymienionym periodyku znajdujemy też artykuł Eugeniusza Zielonki „Walory Ustronia jako uzdrowiska”, kończący się zdaniem „(...) każdy przyjeżdżający do Ustronia znajdzie dla siebie odpowiednie warunki do wypoczynku, rekreacji czy leczenia”. I tak w zasadzie jest. Czy przyjeżdżający do Ustronia wczasowicz będzie miał „odpowiednie warunki do wypoczynku” zależy jednak w dużej mierze od tego w jakim miejscu przyjdzie mu wypoczywać. Ciągłe bowiem zdarzają się „dymiące ogródki”, jak choćby ten na Jelenicy, gdzie parę dni temu musiała interweniować policja, a wcześniej przez wiele tygodni codziennie koło 14.00 zaczynało dymić ognisko bardzo uciążliwe dla okolicznych mieszkańców i próbujących tam odpocząć osób. Jest to o tyle dziwne, że w Ustroniu bardzo przestrzega się zakazu urządzania dymiących „palenisk”, a zwłaszcza spalania śmieci. Poza tym zawsze wydawało mi się, że mieszkańcy Ustronia są szczególnie wyczuleni na te sprawy i nikt nie pozwoliłby sobie na systematyczne uprzykrzanie życia sąsiadom w taki sposób.

Chciałabym, żeby nie było moim „pobożnym życzeniem” zniknięcie z naszego krajobrazu „dymiących ogródków” - nie tylko podczas sezonu letniego, ale także kiedy nadejdzie pora jesiennych porządków i wraz ze zgrabionymi liśćmi niektórzy zaczną palić śmieci. Kiedy nareszcie ogródkowi „zadymiacze” zrozumieją, jak bardzo szkodzą sobie samym i wszystkim, którzy wdychają te okropne dymy, zwłaszcza dzieciom. Zdrowia życzę i spokoju. Bo tylko spokój może nas uratować... I Straż Miejska, którą wystarczy powiadomić o uciążliwym sąsiedztwie, a zgłoszenie z pewnością nie zostanie zbagatelizowane.

(ag-w)



BANK SPÓŁDZIELCZY w Ustroniu

serdecznie zaprasza

w okresie od 1.08.2002 r. do 27.09.2002 r.

do korzystania z wyjątkowo nisko oprocentowanego
kredytu gotówkowego na zakupy szkolne

Wysokość kredytu

Kredyt bez poręczenia od 300,00 do 1.500,00 złotych.

Oprocentowanie kredytu zmienne

Okres spłaty do 12 miesięcy - 11% w stosunku rocznym
5,96% stopa efektywna

Polecamy również kredyty sezonowe

w wysokości do 5.000,00 złotych:

kredyt do 2.500,00 złotych bez poręczeń,
powyżej 2.500,00 złotych z 1 poręczeniem
oprocentowanie stałe 14% w stosunku rocznym.

Klientom posiadającym w naszym Banku rachunek „ROR”
proponujemy:

kredyt w wysokości do 2.000,00 złotych,

bez poręczeń,

oprocentowanie 12% w stosunku rocznym,

Otwarcie rachunku ROR tylko 5,00 złotych

- oprocentowanie rachunku 3%

Ponadto informujemy o zmianach związanych z pobieraniem opłat od
wpłat gotówkowych tj.:

1,00 złoty dla posiadaczy „ror”,

2,50 złotych bez względu na kwotę rachunku,

rachunki za telefony - bez opłat.

Zapewniając miłą i szybką obsługę oraz proponując najniższe prowizje, zapraszamy
do korzystania z kompleksowych usług bankowych w naszych placówkach:

w Ustroniu w następujących godzinach:

poniedziałek - piątek od 7.30 do 16.30

1 sobota miesiąca od 7.30 do 11.30

w Wiśle

poniedziałek - piątek od 7.30 do 16.30

1 sobota miesiąca od 7.30 do 11.30

w Istebnej,

poniedziałek - piątek od 7.30 do 14.30

WYPRAWA DO ŹRÓDEŁ

W lipcu członkowie i sympatycy ustrońskiego kola Polskiego Klubu Ekologicznego wyruszyli na tradycyjną już letnią wycieczkę. Tym razem celem był rezerwat na Baraniej Górze.

- Co roku staramy się odwiedzać miejsca szczególnie cenne przyrodniczo, znajdujące się w Beskidzie Śląskim - powiedziała **Iwona Ryś**, prezes ustrońskiego kola.

Wielopokoleniowa grupa miłośników pięknej beskidzkiej przyrody wyruszyła z okolic ustrońskiego rynku około sobotniego południa. Pogoda nam sprzyjała. Nie było zbyt gorąco, nie padał też deszcz, który niemal codziennie w poprzedzających wypad dniach obficie zlewał beskidzkie szlaki.

- Na wycieczkę wyruszył z nami dr hab. **Ryszard Ciepał**, pracujący w Katedrze Ekologii Roślin Wydziału Biologii i Ochrony Środowiska Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach - stwierdziła I. Ryś. - Na terenie Ustronia pracuje kilkoro uczniów R. Ciepała, którzy są członkami Zarządu ustrońskiego kola PKE i nauczycielami biologii na naszym terenie. R. Ciepał od ponad 20. lat prowadzi badania dotyczące uszkodzeń drzewostanu spowodowanych wpływami przemysłu hutniczego Czech i polskiego Śląska.

Do Nadleśnictwa w Wiśle Czarnem dotarliśmy własnym i „zaprzyjaźnionym” transportem. Część ekologów pojechała terenowym samochodem z Nadleśnictwa Ustroń, udostępnionym dzięki uprzejmości Nadleśniczego Leona Mijała. Przy Nadleśnictwie powitał nas Nadleśniczy **Witold Szozda**, leśniczy **Jan Wiselka**, przewodnik beskidzki **Sebastian Bestrzyński** oraz znany większości uczestników wycieczki **Jan Krop**.

- Nadleśniczy W. Szozda gościł nas w zeszłym roku w Ośrodku Edukacji Ekologicznej w Istebnej-Dzielcu - powiedziała I. Ryś. - Na terenie Istebnej przygotowano kilka ścieżek dydaktyczno-przyrodniczych. W. Szozda prowadził nas do miejsc pod ścisłą ochroną o szczególnej wartości przyrodniczej. Nie brakuje tam jednak miejsc, które każdy może zobaczyć, korzystając z wydanych przez Nadleśnictwo Wisła przewodników.

Spod leśniczówki w Czarnem wyruszyliśmy samochodami Nadleśnictwa wzdłuż Białej Wiselki i biegnącego tamtędy niebieskiego szlaku, powyżej Kaskad Rodła. Na granicy ścisłego rezerwatu opuściliśmy nasze pojazdy i wyruszyliśmy naprzeciw przygodzie. Może to brzmi zbyt pompadycznie, ale ponieważ chwilami zagłębialiśmy się w miejsca rzadko odwiedzane nawet przez leśniczych, czuliśmy się niemal jak prawdziwi zdobywcy nieznanych leśnych ostępów. Szliśmy niebieskim szlakiem, a chwilami leśniczy J. Wiselka prowadził nas wąskimi, niemal zarośniętymi ścieżkami. Słuchaliśmy gawęd Nadleśniczego W. Szozdy o otaczającym nas lesie, podziwialiśmy wspaniałe, kilkusetletnie drzewa, obserwowaliśmy zmiany zachodzące w wyglądzie lasu, kiedy wspinaliśmy się wyżej. Widzieliśmy pnie powalone przez wichury i śniegi, próchniejące i stopniowo pochłaniane przez przyrodę. Takich obrazków nie można zobaczyć w zwyczajnym lesie, „wysprzątanym” przez leśniczych, po którym chodzi się wytoczonymi ścieżkami.

Pierwszy dłuższy postój był przy Wantulach im. Ludwika Zejsznera, gdzie przed laty Towarzystwo Miłośników Wisły za czasów prezury J. Kropa umieściło pamiątkową tablicę. Następnie wspinaliśmy się aż do szczytu Baraniej Góry, gdzie z powodu mgły nie



Przy źródle Białej Wiselki na Baraniej Górze (Wantule im. L. Zejsznera) stoją od lewej: R. Ciepał, K. Firla i I. Ryś.

udało nam się wprowadzić napaść oczu widokiem bliższych i dalszych szczytów, ale mogliśmy podziwiać zupełnie inną tutaj przyrodę. Kolejny przystanek zrobiliśmy na Przysłopie, skąd samochody terenowe zawiozły nas na Stecówkę. Tam mogliśmy zjeść coś ciepłego, podziwiając występy ludowych twórców m.in. z Polski i Słowacji, występujących podczas Festiwalu Gajdziorzy.

Na pewno warto pogłębić swoją wiedzę o otaczającej nas przyrodzie i sięgnąć po wydany niedawno pierwszy zeszyt „Przyrodnika Ustrońskiego”, zawierający artykuły i zdjęcia autorstwa członków ustrońskiego Kola PKE. „Przyrodnika” można jeszcze kupić w Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa. Warto też przypomnieć, że w przygotowaniu jest „Przewodnik po rezerwach Pogórza Cieszyńskiego” Aleksandra Dordy i Leona Mijała, z którym wspaniałe będzie wyruszyć na najciekawsze szlaki. A mamy je niemal na wyciągnięcie ręki.

tekst i zdjęcie: Anna Gadomska



Wybory Miss Wakacji to ciężki kawałek chleba. Fot. W Suchta

**HURTOWNIA
INTERBUD**

PRZEDSTAWICIEL NAJLEPSZYCH PRODUKTÓW:

• TĄCZĄCE KUCHNIE • INSTALACJA SANITARNYCH •
• WYPOSAŻENIA ŁAZIENEK •

229 zł
komplet

279 zł
elektryczny
podgrzewacz
wody

189 zł
kuchnia narożna

69 zł

49 zł

1990 zł
kuchnia z meblami

89 zł
łazienka z podłogą

66 zł
umywalka

199 zł
szafka pod
umywalkę

grzejniki od
49 zł

od 499 zł
KUCHNIE ŁAZIENKOWE

CIESZYN, ul. Żeleńskiego 3 (boczna ul. Bielska) kolo CPM-u, tel./fax: 33/852 11 62
ŻORY, os. Księża Władysława PB-4, tel./fax: 32/435 78 54

UCHWAŁA NR XLVII/453/2002

Rady Miasta Ustroń
z dnia 10 lipca 2002 r.

w sprawie przystąpienia do opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obejmującego obszar **strefy funkcjonalnej oznaczonej w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego symbolem „V” – strefa przemysłowo-techniczna** | wg załącznika graficznego w skali 1 : 40000 |

Na podstawie art. 12 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym | jednolity tekst Dz.U. Nr 15, poz. 139 z 25.02.1999 r. z późn. zmianami |

Rada Miasta Ustroń
u c h w a ł a

Przystąpić do opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obejmującego obszar **strefy funkcjonalnej oznaczonej w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego symbolem „V” – strefa przemysłowo-techniczna** | wg załącznika graficznego w skali 1 : 40000 | w przedmiocie :

- przeznaczenia terenów oraz linii rozgraniczających tereny o różnych funkcjach lub różnych zasadach zagospodarowania,
- ustalenia linii rozgraniczających ulice, place oraz drogi publiczne wraz z urządzeniami pomocniczymi, a także tereny niezbędne do wytyczania ścieżek rowerowych,
- ustalenia terenów przeznaczonych dla realizacji celów publicznych oraz linii rozgraniczających te tereny,
- ustalenia granic i zasad zagospodarowania terenów lub obiektów podlegających ochronie,
- ustalenia zasady obsługi w zakresie infrastruktury technicznej oraz linii rozgraniczających tereny tej infrastruktury,
- ustalenia lokalnych warunków, zasady i standardów kształtowania zabudowy oraz zagospodarowania terenu, w tym również linii zabudowy i gabarytów obiektów, a także maksymalnych lub minimalnych wskaźników intensywności zabudowy,
- ustalenia zasad i warunków podziału terenów na działki budowlane,
- ustalenia szczególnych warunków zagospodarowania terenów, w tym zakazów zabudowy, wynikających z potrzeb ochrony środowiska przyrodniczego, kulturowego, zasobów wodnych i zdrowia ludzi, prawidłowego gospodarowania zasobami przyrody oraz ochrony gruntów rolnych i leśnych,
- ustalenia terenów, na których przewiduje się stosowanie systemów indywidualnych lub grupowych oczyszczenia ścieków bądź zbiorników bezodpływowych,
- ustalenia tymczasowych sposobów zagospodarowania, urządzania oraz użytkowania terenu,
- określenia granic obszarów:
 - zorganizowanej działalności inwestycyjnej,
 - rehabilitacji istniejącej zabudowy i infrastruktury technicznej,
 - przekształceń obszarów zdegradowanych

Wykonanie uchwały powierza Zarządowi Miasta

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia i podlega ogłoszeniu w miejscowej prasie oraz przez obwieszczenia.

WETERANI W GÓRACH

W ramach 10 Jubileuszowego Biegu Śnieżnickiego, 3 sierpnia w Międzygórzu w Dolinie Kłodzkiej odbyły się Mistrzostwa Polski Weteranów w Biegach Górskich. Trasa z Międzygórza na szczyt Śnieżnika (1425 m n.p.m.) przy różnicy wzniesień 875 m liczyła 9,5 km. Wśród 72 zawodniczek i zawodników na starcie stanęło 6 reprezentantów TRS „Sila” Ustroń.

W kategorii najstarszej powyżej 70 lat, 77-letni **Tadeusz Krywult** zajął pierwsze miejsce z czasem 1 godz. 44 min. 20 sek., zdobywając tytuł Mistrza Polski. Pozostali zawodnicy TRS „Sila” zajęli miejsca: w kategorii 60-64 lat - 4. **Paweł Gorzółka** (1.01.58), 55 - 59 lat - 5. **Edward Tyka** - (1.04.29.), 50 - 54 lat - 10. **Andrzej Georg** - (1.32.08), 45 - 49 lat - 12. **Jan Noworzyn** (1.05.40), 16. **Adolf Garncarz** (1.13.29). Najmłodszy biegacz górski z Ustronia, 15 - letni **Grzegorz Szczechła** w biegu młodzików na dystansie 2 km zajął 2 m. Wygrał jego kolega klubowy z MKS „Centrum” Dziegiełłów Marcin Pelar.

W najbliższym czasie biegacze weteranów czekają starty w następujących biegach: 25 sierpnia o godz. 11.00 na Baranią Gór z Wisły Czarne; 31 sierpnia o godz. 11.00 na Rysiankę z Żabnicy i 8 września o godz. 11.00 na Czantorię z Ustronia, a potem 21 września Mistrzostwa Świata w Innsbrucku. (ow)

Ze wspomnień dyrektora Jarockiego

„Obecnie (wspomnienia pisano w 1970 r.) wybierając się do Katowic zamawia się samochód i z dokładnością kilku minut przyjeżdża się na miejsce.

Inaczej przedstawiała się sprawa w pionierskich czasach w latach 1945-47. Zakład zakupywał od prywatnych właścicieli jakieś stare samochody, które ledwie się trzymały. Nowych samochodów nie można było w ogóle dostać. Ostatecznie silnik działał jako tako, lecz najgorzej było z oponami. Dlatego jadąc na terminowe spotkanie musiało się o wiele wcześniej wyjeżdżać wliczając czas na naprawę defektów. Na przykład pęknięcie tylnej osi lub zawieszenia zdarzało się od czasu do czasu i trzeba było szukać spawacza, aby tę część skleić.

Największa tragedia była z oponami. Utkwił mi szczególnie jeden wyjazd do Katowic w miesiącu listopadzie. W drodze do Ustronia musiało się cztery razy zmieniać dętki względnie opony. Szofer Paweł Lipowczan, doskonały kierowca, zabrał na drogę dodatkowo cztery opony, jedna gorsza od drugiej i sześć dętek również mało wartych, bo niczego lepszego nie było. Droga powrotna była istną makabrą. Oprócz mnie jechał przewodniczący Gminnej Rady Narodowej Jan Zawada i jeszcze ktoś jeden. Był wieczór, pogoda fatalna, padał deszcz ze śniegiem. W drodze powrotnej musiano zmieniać 9 razy opony i dętki. Ponieważ wyczerpał się zapas szczelnych dętek musiano je w tych warunkach latać. Ostatecznie na ostatniej dętce bez żadnego zapasu latek dojechaliśmy późną nocą do Ustronia. Podróż trwała około 6 godzin. W takich warunkach żyło się swego czasu”. (cdn)

Opracowała: L. Szkaradnik

Zdaniem Miss

Małgorzata Rożniecka, Miss Wakacji 2001, w chwili po przekazaniu korony tegorocznej Miss stwierdziła: - Po moim zeszłorocznym zwycięstwie wszystko potoczyło się lepiej niż myślałam. Wygrałam konkurs Miss International w Tokio. Teraz mam już trochę dosyć bycia uczestniczką, dlatego zajęłam się organizacją podobnych konkursów.

W garderobie po konkursie dziewczęta oblegane przez młodzież żądną autografów i zdjęć z najpiękniejszą, były już trochę zmęczone.

- Jestem ciągle oszołomiona, myślę, że dopiero wieczorem opadną wszystkie emocje - powiedziała **Natalia Kajor** z Cieszyńska wybrana Miss Publiczności. - Dziewczyny były bardzo mile. Obawiałam się, jak tutaj będzie, ale okazało się, że naprawdę się ze sobą zżyłyśmy i z niektórymi z nich na pewno będę utrzymywać kontakt. Jak pierwszy raz startowałam w konkursie na Miss Podbeskidzia, powiedziałam sobie, że to pierwszy i ostatni raz. Jednak teraz znowu startuję. W konkursach biorę udział głównie dlatego, bo mam nadzieję, że dostanę jakąś atrakcyjną propozycję. Po poprzednich wyborach zaoferowano mi pracę w Black Colour Studio w Bielsku. (ag-w)



Dziewczyny piękne i co ciekawe rozmowne. Fot. W. Suchta



Już za chwilę...

Fot. W. Suchta

OGŁOSZENIA DROBNE

Videofilmowanie. Tel. 854-38-27, 0603-580-651.

„U Marusia”, ul. Grażyńskiego 27, tel. 854-49-97. Bankiety, przyjęcia, domowa kuchnia. Zapraszamy.

Czyszczenie dywanów i tapicerki. 854-38-39, 0-602-704-384.

Protezy dentystyczne, naprawa. Serwis-Dent, Ustroń, ul. Stawowa 2. Tel. 854-35-66, 0-606-820-807.

Kupię działkę budowlaną w centrum Ustronia bez pośredników. Tel. (033)854-56-73.

Do wynajęcia M-3. Tel. 854-18-38 po 19.00.

Usługi koparką i spychaczem. Tel. 0-603-117-552.

Zatrudnię do pakowania ziół. 0-504-55-22-01.

Mieszkanie do wynajęcia. Ustroń, tel. 854-38-96.

Hurtownia Rolno-Przemysłowa Rolmozbyt-Jasienica – części zamienne do ciągników i maszyn rolniczych, części i środki higieny do dożarek DeLaval. Regenerujemy pulsatory do dożarek Alfa Laval. Tel. 033/815-28-89.

Profesjonalny serwis RTV-SAT, Sony, Panasonic, Philips, Grundig, Pioneer, Samsung, LG, Sharp, telefony, faxy, CBRadia, monitory, Play Station, rozkodowywanie radio-odbiorników. Ustroń, Daszyńskiego 26. Tel. 0-605-311-548.

Metal - Plot
wykonuje i montuje
OGRÓDZENIA KLINGIEROWE
I SIATKOWE, BRAMY PRZESUWANE
i skrzydłowe, kute, ozdobne,
przemysłowe (automatyka),
kraty, balustrady, ocynk.
DOWÓZ GRATIS
Marek Cieślak, tel. 854-51-06,
tel. kom. 0601-516-854,
Ustroń, ul. Dominikańska 24 a

DYŻURY APTEK

14 sierpnia - apteka Na Zawodziu, ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-46-58.
15-17 sierpnia - apteka os. **Manhatan**, tel. 854-26-05.
18-20 sierpnia - apteka Elba, ul. Cieszyńska 2, tel. 854-21-02.
21-23 sierpnia - apteka Myśliwska, ul. Skoczowska 111, tel. 854-24-89.
Przejęcie dyżuru następuje o godz. 9.00 rano.
Dyżur rozpoczyna się z chwilą zamknięcia ostatniej apteki.



...na scenę wejdą dziewczyny.

Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

MUZEUM HUTNICTWA I KUZNICTWA
ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.
Wystawy stałe:
— Hutnictwo i kuznictwo Ustronia ze skansenem przemysłowym
— Galeria Sztuki Współczesnej B.K. Heczko
— Obraz Ludwika Konarzewskiego (juniora) „Wesele”
Wystawy czasowe:
— Wystawa ceramiki z lilii UŚ w Cieszynie 11.07-11.08
Muzeum czynne: we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 14,
w soboty, niedziele 9 - 13.

ODDZIAŁ MUZEUM „Zbiory Marii Skalickiej”
ul. 3 Maja 68, tel. 854-29-96.
Wystawy stałe:
— Medale i ekslibrisy z kolekcji Marii Skalickiej.
— Chrzęszcze, motyle, muszle, skamieliny z kolekcji Tomasza Gazurek
Oddział czynny: we wtorki 9 - 17, środy 9 - 14,
w piątki i soboty 9-13.

MUZEUM REGIONALNE „Stara Zagroda”
ul. Ogrodowa 1, tel. 854-31-08.
GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „Na Gojach” B&K Heczkwie
ul. Błaszczyka 19, tel. 854-11-00. Galeria czynna cały czas.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „Zawodzie”
ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488.
Galeria czynna: od poniedziałku do piątku 9 - 16, w soboty 9 - 13.

BIURO PROMOCJI I WYSTAW ARTYSTYCZNYCH
Rynek 3A, tel. 854-54-58, e-mail bpiwa@polbox.com
Wystawy stałe:
— „Postacie i sceny literatury polskiej”, w seriach: „Trylogia”, „Pan Tadeusz”, „Wesele”, „Chłopi”, „Faraon”, „Krzyżacy” i inne.
Wystawy czasowe:
— Malarstwo współczesne: promocja i sprzedaż (Evgeni Afanassiev, Iwona Konarzewska, Karol Kubala, Jan Szmek i inni).
Biuro i galeria czynne: od poniedziałku do niedzieli od 10.00 do 17.00.

SALON WYSTAWOWY
Rynek 1.
— Malarstwo Elżbiety Szolomiak i twórców beskidzkich,
— Rękodzieło ludowe
Salon czynny: codziennie od 9.30 do 17.00, soboty od 9.30 do 13.00.

CHRZĘSCIJANSKA FUNDACJA „Życie i Misja”
ul. 3 Maja 14, tel. 854 45 22, fax 854 18 14
— Klub Świetlica dla dzieci w 2 grupach wiekowych (szk. podst. i gimnazjum),
— poniedziałki: godz. 15.00 do 17.00;
— Konwersacyjny Klub Języka Angielskiego dla młodzieży
— piątki: godz. 15.30 - 17.00.

USTRONSKIE STOWARZYSZENIE TRZEŹWOŚCI
Klub Abstynenta „RODZINA” - Ustroń, ul. Słoneczna 9, 854-19-84.
poniedziałki, środy, piątki 17.00 - 20.00
MITYNGI ANONIMOWYCH ALKOHOLIKÓW - Ustroń, Słoneczna 9
— grupa AA czwartek 17.30 - 19.30
— grupa dla współzależnych wtorek 17.30 - 19.30

MIEJSKI DOM KULTURY „Prażakówka”
ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06.

MIEJSKA INFORMACJA TURYSTYCZNA
Rynek 2, tel. 854-26-53, ul. Sanatoryjna 7, 854-20-25.
- od poniedziałku do piątku 8.30 - 17.00
- sobota 8.30 - 15.00
- niedziela 10.00 - 13.00

KULTURA			
16.08	godz. 20.00	Koncert zespołu „Ich Troje” - <i>amfiteatr</i>	
17.08	godz. 18.00	Wielkie Grillowanie z muzyką country w wyk. zesp. „Johnny Walker” i „Bla!” - <i>amfiteatr</i>	
22.08	godz. 18.00	Koncert zespołu Stachursky - <i>stadion KS Kuźnia-Inżbud</i>	
23.08		Spotkanie z ustronską książką - <i>Muzeum Hutnictwa i Kuznictwa</i>	
23-25.08		Dni Ustronia	

SPORT
16.08 godz. 14.30 Festyn Sportowy - *stadion KS Kuźnia-Inżbud*

KINO „ZDRÓJ”, ul. Sanatoryjna 7 (baseny), tel/fax 854-16-40			
14.08	godz. 17.00	E.T. - <i>przygodowy</i> (7 l.)	
	godz. 19.00	Piękny umysł - <i>psychologiczny</i> (15 l.)	
	godz. 21.15	Piękny umysł - <i>psychologiczny</i> (15 l.)	
15.08	godz. 15.30	E.T. - <i>przygodowy</i> (7 l.)	
	godz. 17.30	Piękny umysł - <i>psychologiczny</i> (15 l.)	
	godz. 19.45	Piękny umysł - <i>psychologiczny</i> (15 l.)	
16-22.08	godz. 17.00	Epoka lodowcowa - <i>komedja animowana</i> (b/o)	
	godz. 18.30	Wehikuł czasu - <i>horror</i> (15 l.)	
	godz. 20.00	K-Pax - <i>psychologiczny</i> (15 l.)	

Kino premier
15.08 godz. 22.00 Faceci w czerni II - *komedja* (15 l.)
22.08 godz. 22.00 Impostor - *thriller* (15 l.)



W ataku Michał Kotwica.

Fot. W Suchta

GOLE KOTWICY

Kuźnia-Inżbud - Cukrownik Chybie 2:1 (2:0)

Rozgrywki rozpoczęli piłkarze ligi okręgowej. Z nadziejami na dobrą grę i wysokie miejsce w tabeli, przystępuje do gry drużyna Kuźni-Inżbudu. Nastąpiło sporo zmian. Nowym trenerem został **Zbigniew Janiszewski**, jest też sześciu nowych piłkarzy: **Marek Jaromin** - 35 lat, z GKS Pniówek, **Tomasz Kolder** - 27 lat, z Beskidu Skoczów, **Mariusz Dziadek** - 29 lat, z GKS Pniówek, **Grzegorz Wiselka** - 29 lat, z GKS Jastrzębie, **Przemysław Piekarczyk** - 20 lat, z Błyskawicy Kończyce Wielkie, **Jacek Juroszek** - 19 lat, z Olimpii Goleśzów. Do drużyny powrócił po dyskwalifikacji **Robert Marynowski**.

Pierwszy mecz popsuł beznadziejnie słaby sędzia **Marek Mika**. Na początku nie reagował na faule, potem obdarowywał zawodników kartkami, przy czym w całym spotkaniu podjął zaledwie kilka prawidłowych decyzji. Krzywdził jednych i drugich. Piłkarze Kuźni-Inżbudu powinni już się przyzwyczaić do sytuacji gdy sędziowanie jest słabe i szukać gry, a nie kostek przeciwnika.

Bramki dla Kuźni zdobywał w tym meczu **Michał Kotwica**. Pierwszą główką w 20 min., drugą z wolnego w 30 min.

Na początku drugiej połowy sędzia usuwa z boiska zawodnika Cukrownika. Kuźnia-Inżbud nie potrafi wykorzystać przewagi. Cukrownik mimo osłabienia zaczął przeważać. W efekcie zdobywają bramkę, gdy nasz bramkarz wyrzuci piłkę pod nogi napastnika z Chybia.

Kuźnia-Inżbud wystąpiła w składzie: **P. Macura, M. Jaromin, T. Słonina, M. Kotwica, R. Marynowski, T. Kolder, M. Dziadek, M. Marianek, G. Wiselka** (od 65 min. **P. Popławski**), **P. Piekarczyk** (od 75 min. **J. Juroszek**), **A. Bukowczan** (od 46 min. **D. Szpak**, którego zmienił w 85 min. **P. Zloch**).

Po meczu powiedzieli:

Trener Kuźni **Z. Janiszewski**: - Pierwszy mecz i to derbowy. Chybie nie przyjechało tu przegrać, zmobilizowali się. Ostrzegalem, że jest to drużyna umiějaca grać. Nie wiem czego się boją miejscowi zawodnicy. To nie to, że są niezgrani, ale boją się grać, podejmować odpowiedzialność. Najlepiej podać do tyłu. A w tym sezonie w lidze okręgowej nie będzie łatwych spotkań.

Trener Cukrownika **Ryszard Haręślak**: - Pierwsza połowa nie najlepsza w naszym wydaniu. Straciliśmy przypadkowe bramki. Za dużo fauli, a tolerował to sędzia. Byłem pełen obaw o drugą połowę, jednak udało się zespołowi w szatni zmobilizować. Nie wziąłem jednak pod uwagę, że będziemy grać w dziesiątkę. Sędzia chyba się pospieszył z czerwoną kartką. Druga połowa pod nasze dyktando. Przeważaliśmy, zdobyliśmy bramkę i były szanse na remis. (ws)

1. Gilowice	3	5:1
2. Zebrzydowice	3	4:1
3. Wilamowice	3	3:0
4. Bestwina	3	2:0
5. Czechowice	3	2:1
6. Kuźnia	3	2:1
7. Porąbka	3	1:0
8. Kozy	1	1:1
9. Milówka	1	1:1
10. Chybie	0	1:2
11. Kobiernice	0	1:2
12. Czaniec	0	0:1
13. Kaczyce	0	0:2
14. Śrubiaśnia	0	1:4
15. Skoczów	0	0:3
16. Czarni Góral II	0	1:5

NOWY ATAK

Mokate Nierodzim - Wisła Strumięń 4:2 (1:0)

Z całkowicie zmienioną formacją ataku rozpoczęli sezon rozgrywek o mistrzostwo „A-klasy” piłkarze z Nierodzimia. Dwóch nowych napastników to: **Adam Hubczyk** - lat 25, z Górek Wielkich, **Rafał Szonowski** - 26 lat, z Beskidu Skoczów, ponadto w drużynie znalazł się bramkarz **Mirosław Breguła** - 20 lat, z Gwarka Zabrze i **Wojciech Sodzawiczny** - lat 25, z Ochab.

W spotkaniu ze Strumięniem piłkarze z Nierodzimia wyraźnie przeważali. Zabrakło jednak wykończenia akcji. Dopiero po pół godzinie bramkę strzela **A. Hubczyk** - piłkę dokładnie dośrodkowuje **Arkadiusz Madusiok**, **R. Szonowski** zgrywa głową do **A. Hubczyka** i ten z trzech metrów strzela głową. Drugą połowę Nierodzim rozpoczyna dwoma bramkami. W 47 min. rzut karny wykorzystuje **Szymon Holeksa**, a po czterech minutach **Jarosław Strach** zdobywa bramkę głową. Zawodnicy Strumięnia twierdzą, że był spalony, zbyt ostro protestują i jeden z nich musi opuścić boisko. Osłabiona drużyna ze Strumięnia jednak mobilizuje się i zdobywa dwie bramki po wyraźnych błędach obrońców Nierodzimia. W 85 min. było 3:2. Kibice zaczęli się zastanawiać, czy naszej drużynie uda się wygrać, czy też Strumięń zremisuje, gdy w końcu wykorzystał czystą pozycję **R. Szonowski**, minął bramkarza i strzelił do pustej bramki.

Spotkanie dobrze sędziował **Jerzy Pieronkiewicz**.

Nierodzim wystąpił w składzie: **Jarosław Legierski, Jakub Koziolek, Dariusz Ihas, Szymon Holeksa, Arkadiusz Madusiok, Seweryn Bujok, Adam Hubczyk** (od 75 min. **Bartłomiej Skalka**), **Wojciech Sodzawiczny, Seweryn Wojciechowski** (od 10 min. **Jarosław Strach**), **Rafał Szonowski, Rafał Dudela**.

Po meczu powiedzieli:

Trener Nierodzimia **Tomasz Michalak**: - Ciężki mecz. W miarę poprawnie zagrała linia pomocy, obrona też nieźle, ale nie można się rozluźniać i przy prowadzeniu 3:0 pozwolić sobie strzelić dwie bramki. To chyba jeszcze brak zgrania. Odszedł Krystian Wawrzyczek, Michał Borus nie doszedł po kontuzji do swojej dyspozycji i musieliśmy wzmocnić siłę ataku dwoma zawodnikami. Dobrze, że strzelili dziś po bramce. Szonowski miał cztery sytuacje, jedną wykorzystał i mam nadzieję, że się wstrzelił w drużynę i zacznie grać tak jak w Skoczowie, gdzie strzelał dużo bramek. Dziękuję kibicom za solidny doping.

Prezes Wisły Strumięń **Ludwik Janik**: - Nierodzim był lepszy. Mamy braki w składzie. Szereg zawodników jest kontuzjowanych, część jeszcze na wczasach i nie możemy się uporać ze skompletowaniem składu. Przy odrobinie szczęścia mogliśmy wyrównać, nawet grając w osłabieniu (ws)

1. Puńców	6	6:0
2. Simoradz	4	5-2
3. Nierodzim	4	4:2
4. Górki	4	3:2
5. Hażlach	4	3:2
6. Istebna	2	4:4
7. Kończyce M.	2	3:3
8. Ochaby	2	1:1
9. Brenna	1	2:3
10. Zabłocie	1	1:2
11. Strumięń	1	3-5
12. Pogwizdów	1	3-6
13. Kończyce W.	0	1:2
14. Drogomyśl	0	0-5



Przy piłce Rafał Szonowski.

Fot. W. Suchta



Rezerwy Kuźni coraz lepsze.

Fot. W. Suchta

BRAMKA Z ROGU

Cukrownik Chybie II - Kuźnia-Inżbud II 2:6 (0:1)

W sobotę grały w lidze okręgowej pierwsze drużyny Kuźni i Cukrownika, w niedzielę w „B-klasie” drugie drużyny tych klubów. Daje to możliwość wystawienia w drugiej drużynie tych zawodników, którzy w okręgówce nie grali. W Strumieniu mecz w pierwszej połowie wyrównany, prowadzenie dla Kuźni zdobywa z rzutu karnego Janusz Szalbot. Gorzej dla Kuźni zaczyna się druga połowa. najpierw traci bramkę w 58 min., a następnie w 63 min. za faul w polu karnym sędzia dyktuje karnego i Kuźnia przegrywa. W końcówce piłkarze Cukrownika wyraźnie opadli z sił czego efektem pięć bramek dla naszej drużyny, które kolejno strzelali: w 70 min. Piotr Husar, w 75 min. Mateusz Żebrowski,

w 77 min. J. Szalbot, w 85 min. P. Husar i najładniejszą bramkę meczu, w 88 min. zdobywa ja P. Husar bezpośrednio z rzutu rożnego.

1. Goleiszów	6	6:4
2. Bąków	4	9:1
3. Kuźnia II	4	7:3
4. Zebrzydowice II	4	6:2
5. Rudnik	4	4:2
6. Wiślica	4	3:2
7. Wisła	3	4:3
Zamarski	3	4:3
9. Dębowiec	3	2:2
10. Pierściec	5	3:4
11. Pielgrzymowice	3	2:4
12. Pogórze	1	3:4
13. Cieszyn	1	0:1
14. Kisielów	1	0:8
15. Iskrzyczyn	0	0:3
16. Chybie II	0	3:10

Ludeczkowie złoci

Robiym loto w spożywczoiku, na dyć mie przeca dobrze znocie. Jeżech sklepikorkóm już patnos roków. Wym, że w lecie do Ustrónio przyjyżdżo moc kuracjuszy i letnikorzi, ale czy Wy wyicie, że przyjyżdżo też moc żebroków?

Do nas do kónzumu lod rana przychodźóm żebrocy. Tyn chce bulke, tamtyn pore złotych. A szefa to nic nie lobchodzi. Lón żebroków nie widzi, bo siedzi w biurze, a przeca kasa zgodzać sie musi, tóż ponikiedy mie litoś bierze i dóm bulke, abo ze 2 złote ze swoich piniyndzy, a ponikiedy je żech doista zło, bo mie sie też przeca nie przelywo. Jak kaj idym do przocieli, to też nielza przis tak z pustymi rynkami, dyć dziecka sie tam dziwajom, co ciotka prziniósła. Tóż potym nie dziwota, że ponikiedy je żech zło, jak widzom co kónsek tych pytoków.

Zas nejwyinyj je takich żebroków, co chodźóm po pinióndze na chore dziecka. Wiedzóm, że na bydnego bajtla koždy do, nale nigdy nie wym, czy to doista idzie na zbożny cel, czy se taki chłop w sómsiednim sklepie nie kupi za to piwa. Tóż taki mómy przyjymności z tych feryji, choć trzeja prziznać, że i kljyntów w kónzumie mómy przez lato wyinyj, tóż możne mie ty żebroki ganc ze skóry nie lobedróm.

Zuzka



Piękne dziewczęta oceniano spod parasoli. Fot. W. Suchta

POZIOMO: 1) KS Kuźnia, 4) narciarski Śliwki, 6) organizacja pokojowa, 8) ogrodzenie, 9) strzała do kuszy, 10) biustonosz, 11) charakterystyczny dla danego języka, 12) belgijskie góry, 13) letnie „łyżwy”, 14) patrzalki, 15) zgorzelina, 16) ulżenie w cierpieniu, 17) malaria, 18) koreańskie auto, 19) z pieca hutniczego, 20) wydziela się.

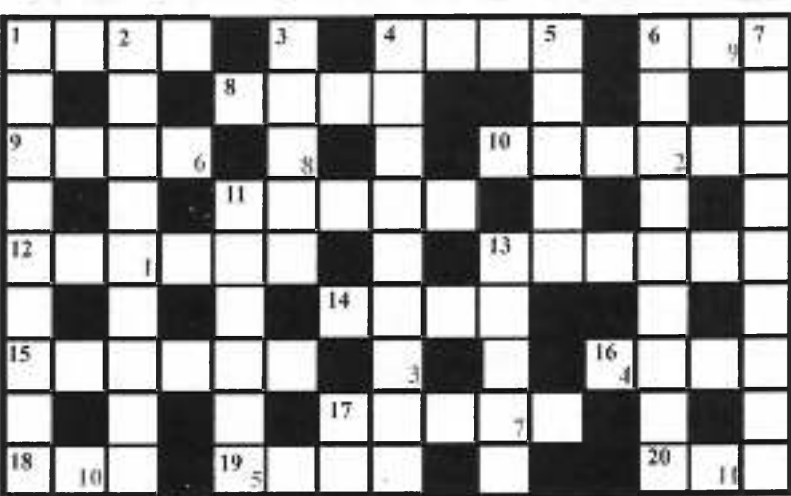
PIONOWO: 1) ubranko skrzata, 2) zabawa logiczna, 3) ogrodowe plony, 4) „reguluje” instrumenty, 5) szyper nim dowodzi, 6) znawca ptaków, 7) każe tańczyć węzom, 11) objęcie biskupstwa, 13) kuzynka foki, 17) nutka.

Rozwiązanie krzyżówki powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Termin nadsyłania hasła mija 27 sierpnia.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 30
ULEWY I BURZE

Nagrodę 30 zł otrzymuje **ANNA DUŃKA**
Ustron, ul. Szeroka 8/18. Zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA



**GAZETA
USTRONSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: Wojśław Suchta. Rada Programowa: Stanisław Malina, Stanisław Niemczyk, Marzena Szczotka. Adres redakcji: 43-450 Ustron, Rynek I (Ratusz), pok. nr 9, parter. Tel. 854-34-67. Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: Gazeta Ustronska; Druk: FHU „Capri” - Drukarnia „BESKIDY”, Ustron, ul. Daszyńskiego 26, tel.: 854-45-84. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 9.08.2002 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 16.08.2002 r.